

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2025r.

w sprawie **D. B.**

skazanego za przestępstwo z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zw. z art. 11§2 k.k.

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 lutego 2025r.,

sygn. akt IV Ka 1764/24, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 25 czerwca 2024r., sygn. akt II K 666/23

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Pierwsze dwa zarzuty kasacji stanowią *de facto* powtórzenie zarzutów apelacyjnych, a ich uzasadnienie nie pozwala na przyjęcie, że intencją skarżącego było w rzeczywistości wskazanie na uchybienia, których miał się dopuścić Sąd Odwoławczy. Przypomnieć należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego, a

takie podniesiono w pkt 1 i 2 kasacji, musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne. Tymczasem w sprawie nie dość, że konsekwentnie podważa się ustalenia faktyczne, to jeszcze nie dostrzega się, że zostały one poczynione przez Sąd I instancji, nie zaś Sąd II instancji. Orzeczenie tego drugiego sprowadza się bowiem do zmiany wymiaru kary w stosunku do współoskarżonego i utrzymaniu zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie. Tym samym uznać należy, że Sąd Okręgowy nie czynił żadnych odmiennych i samodzielnych ustaleń faktycznych, niż te poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W trzecim zarzucie kasacji wskazano na rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 74§1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 175§1 k.p.k., poprzez wyprowadzenie niekorzystnych dla oskarżonego konsekwencji procesowych w postaci nieuwzględnienia zarzutów podnoszonych przez obrońcę a dotyczących działania oskarżonego w usprawiedliwionym błędzie co do znamion czynów zabronionych z art. 278§1 k.k. i 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Choć zarzutu tego szerzej nie uzasadniono, można podejrzewać, że skarżącemu chodziło o wypowiedzi Sądu II instancji, w których stwierdził niewiarygodność obranej linii obrony dotyczącej działania skazanego w usprawiedliwionym błędzie co do znamion czynu zabronionego w oparciu m.in. o analizę wyjaśnień skazanego (str. 7 motywów pisemnych). Takiego działania Sądu nie można jednak traktować w kategorii naruszenia prawa do obrony. Wyjaśnienia skazanego, tak samo jak każdy inny dowód w sprawie, podlegają ocenie i weryfikacji. I choć skazany może też na każdym etapie postępowania obrać inną linię obrony, musi liczyć się z tym, że może się ona nie sprawdzić: może zostać uznana za spóźnioną lub sprzeczną z dotychczasowym stanowiskiem procesowym. W omawianej sytuacji rację ma Sąd, że przyjęta linia obrony skazanego była niekonsekwentna i niezrozumiała. Skazany na początku twierdził bowiem, że w ogóle nie było go na miejscu zdarzenia, a następnie zmienił wersję i przyznał, że był, ale działał będąc przekonany, że R.W. posiadał zezwolenie na wycinkę drzew. Zgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego racjonalne byłoby jednak ujawnienie przez skazanego takiej informacji już na początku postępowania, aby ograniczyć swoją odpowiedzialność karną.

Również argument o tym, że wersja skazanego nie znajduje potwierdzenia w wyjaśnieniach S. B. przekonuje.

Biorąc pod uwagę wszystko powyższe, nie sposób uznać, by Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, czy też naruszył prawo skazanego do obrony. Skazany miał pełne prawo do złożenia wyjaśnień i zmiany linii obrony, co też uczynił. Przyjęcie określonego stanowiska procesowego nie oznacza, że jest ono wyłączone spod oceny przez organy sądowe w kontekście całokształtu materiału dowodowego i ujawnionych w toku postępowania okoliczności.

Jednocześnie trudno uznać, by Sąd Okręgowy mógł naruszyć w tej przestrzeni art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. czy też art. 175§1 k.p.k.

Art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być z kolei tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Art. 175 k.p.k. formułuje natomiast uprawnienia oskarżonego do składania lub do odmowy składania wyjaśnień oraz do ustosunkowania się do przeprowadzanych w sprawie dowodów. Opisany w zarzucie z pkt 3 problem nie dotyczy kwestii odebrania skazanemu tych uprawnień w toku niniejszego postępowania.

Konkludując należy więc uznać, że autor kasacji w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś mającego charakter rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[a.f.]